

Artykuł na temat badań psychologicznych

Nauka, Filozofia i Religia

Integralna i duchowa osobowość

"Człowiek bez wątpienia będzie miał dużo czasu, aby pozbyć się swoich uprzedzeń, ale osiągnie to, gdy jego wiara zostanie utwierdzona i kiedy lepiej zrozumie życie duchowe". Allan Kardec. *Niebo i piekło*.

Przechodząc przez życie jako

w naszej duszy i rozwijając potencjały, o których nawet nam się nie śniło, że istnieją w naszej istocie.

Zaczynamy wtedy rozumieć, że jesteśmy czymś znacznie większym niż osobowość, którą prezentujemy w obecnym wcieleniu. My, podróżnicy w czasie, nosimy w głębi naszej istoty cały bagaż nabyty podczas tej podróży wielu istnień, które, chociaż nasza obecna pamięć może nie przynieść wyraźnego wspomnienia, nasze najgłębsze ja nosi ślady tych doświadczeń, które ostatecznie pojawiają się na powierzchni naszej świadomości, poprzez wybory, reakcje, tendencje, których wiele razy

naszej integralnej osobowości.

Jesteśmy dużo więcej niż to, co reprezentujemy w naszej obecnej osobowości, jesteśmy wynikiem wszystkiego, co przeżyliśmy podczas naszej podróży jako nieśmiertelne dusze i jesteśmy przeznaczeni do wspaniałej przyszłości która wiąże się z rozwojem potencjałów noszonych w duszy.

W książce "Człowiek integralny" Joanna de Ângelis za pośrednictwem medium Divaldo Franco poucza nas, że "Jezus, pokonując wszelkie ograniczenia wiedzy, stał się wzorem człowieka integralnego, rozwijając wszystkie zdolności odziedziczone po Bogu, w stanie najbardziej idealnej Istoty, jaka jest nam znana". Dobrodziejka uczy nas, że dążenie do wzorowania się na naukach Chrystusa może nam pomóc osiągnąć wymarzoną pełnię.

Spróbujmy więc zastanowić się nad tym, jak ważne jest zwrócenie naszego spojrzenia na naszą integralną osobowość, naszą duchową osobowość, i w ten sposób spróbujmy pracować nad treścią, którą nosimy w sobie i która bezpośrednio wpływa na nasze codzienne doświadczenia.

Spróbujmy wysunąć na pierwszy plan to, co postrzegaliśmy jako drugorzędne. Poszukiwanie samowiedzy, praca nad naszymi emocjami i uczuciami, aktywne leczenie ran i dystonii, które wynieśliśmy z przeszłości, w której nie mieliśmy jeszcze zrozumienia i świadomości, jaką mamy dzisiaj, może pomóc nam aktywnie pracować nad dobrym kierunkiem kształtowania naszej integralnej osobowości, zwracając również uwagę na pytania Duszy, będziemy mogli być wtedy, coraz bliżej spokoju, którego tak bardzo pragniemy.

Dr Livia C. Poli

Doctor



nieśmiertelne jednostki, stając w obliczu trudności, jakie stawia przed nami życie, ilu z nas nie zastanawiało się nad celem tego wszystkiego, co przeżywamy? Kim jesteśmy? Jaki jest cel naszego istnienia? Co czeka nas w przyszłym życiu? I podczas gdy odkładamy na bok poszukiwanie tych odpowiedzi, czas mija, a udręka często ogarnia nasze serce z powodu braku zrozumienia, w jakim kierunku zmierza nasze życie.

Jako nieśmiertelne dusze, istoty stworzone do wzrostu, do ciągłej ewolucji, jesteśmy w każdej chwili zapraszani przez doświadczenia naszego codziennego życia, do ponownego przemyślenia koncepcji wprowadzonych do naszego umysłu, a także do modyfikacji uczuć które wciąż są nieprzystosowane do całości naszej istoty.

I tak, doświadczenie po doświadczeniu, egzystencja po egzystencji, budujemy siebie, kształtując nasz charakter, lecząc rany

nie możemy zidentyfikować pochodzenia w naszej obecnej egzystencji.

Jesteśmy jednak złożonymi istotami, które nieustannie się doskonałą i każdego dnia mamy nową szansę na przebudzenie: to przebudzenie świadomości, które przynosi każdemu z nas większą jasność, pozwalając nam przekierować nasze codzienne wybory, przekształcając naszą integralną osobowość.

Osoby, które wierzą, że te przeszłe doświadczenia, które naznaczyły nasze dusze, będą miały wieczne następstwa na naszej drodze, sprowadzając nas w dół w pewnych momentach naszej egzystencji, są w wielkim błędzie.

Jeśli jesteśmy w trakcie procesu ewolucji, mamy codzienną okazję do pracy nad leczeniem ran, które nosimy w naszych duszach, a tym samym świadomie i proaktywnie współdziałać w budowaniu

Moc Woli. Atrybut Duszy

Wszczęświat jest owocem woli i siły Stwórcy. Wszystko, co w nim istnieje, ma boską pieczęć, a dusza jest inteligentną i wykwinną cząstką tego wspaniałego dzieła.

Tworząc duszę, Bóg nazaczył ją esencją doskonałości i wszystkie istniejące w niej cechy, które są w formie uśpionej, ale jednak pozostają niezatarte, czekają na swój rozkwit. To doskonałenie nastąpi, gdy stanie

Podobne zdarzenie ma miejsce w tysiącletnim procesie rozwoju duszy. Na początku, u zarania ewolucji, narcyzm, który był znakiem zerowym na początku ewolucyjnej podróży - podobnie jak u dziecka - umożliwił mu przebudzenie samoświadomości i postrzegania siebie i świata, które funkcjonowały jako wewnętrzne kompas i oznaczały pierwszy wielki etap postępu w kierunku doskonałości.



się ona zdolna do rozwijania i uzewnętrzniania tych boskich cnot.

Głównymi atrybutami i wartościami duszy są inteligencja, wola, autonomia i samoświadomość. To właśnie te cechy pozwolą jej z czasem ukształtować swoją największą cnotę: miłość. Najgorszymi przeszkodami w rozwoju miłości są pycha i egoizm.

W badaniach psychologii rozwojowej każde dziecko przechodzi od fazy oralnej (nawyk wkładania wszystkiego do ust) do fazy narcystycznej (kiedy dziecko musi czuć się w centrum uwagi). Ten naturalny proces u dzieci jest podstawą postrzegania siebie, świata i ludzi wokół nich. To właśnie wtedy dziecko odkrywa siebie i rozpoczyna magiczny proces samoświadomości.

Siła twórczego myślenia

Myślenie jest osiągnięciem ewolucji. Człowiek jest jedyną istotą w stworzeniu, która posiada zdolność refleksji nad własnymi myślami, a dzięki temu jest w stanie odróżnić dobro od zła, rację od błędu. Ta możliwość pozwala udoskonalić twórczą moc myśli!

Dusza Joanny de Ângelis, w książce Vida Plena (Pełnia życia), w rozdziale Pejzaż mentalny, mówi: "Wybieraj najlepsze myśli, nawet gdy sytuacja jest skrajnie niebezpieczna i negatywna (...) Dołóż starań, by być życzliwym dla wszystkich (...). Zachowaj ideę zwycięstwa w gorzkich okolicznościach (...)".

Propozycja Dobrodziejki polega na stworzeniu optymistycznego wszechświata, bez fantazji i złudzeń, ale w zgodzie z boskimi prawami i naturalnymi konsekwencjami ich przestrzegania. Na co dzień ćwiczy się zastępowanie złych myśli dobrymi i tworzy mechanizmy edukacyjne dla doceniania dobrych pomysłów, zachowując pamięć o ciągłym korzystaniu z dobrych refleksji.

W ten sposób z czasem modyfikuje się nawyk myślenia i buduje lepsze słowa i lepsze działania.

Joanna radzi również: "Biorąc pod uwagę, że twój umysł jest ogrodem o niewyobrażalnym pięknie, wybierz to co w nim zasadzisz, ale bądź pewien, że zbierzesz plon stosownie do ziarna, które powierzysz jego opiece". Jezus był zdecydowany, mówiąc: - Każdemu według jego uczynków".

Lusiane Bahia

Prawnik



Powszechny w początkach ewolucji narcyzm przekształcił się u większości z nas w egoizm, a teraz, w obecnych czasach, stał się przeszkodą, która utrudnia naszą podróż, opóźnia nasze szczęście i uniemożliwia nam wzniesienie się do gwiazd w celu osiągnięcia kosmicznej świadomości.

Zakorzeniony w dumie, arogancji i wyższości, egoizm musi zostać stłumiony przez naszą świadomą wolę, aby umożliwić narodziny uduchowionego, przebudzonego człowieka z siłą samokontroli.

Leon Denis nauczał: We Wszczęświecie wszystko ewoluuje i dąży do stanu wyższego. Wszystko jest przekształcane i doskonałone.

Wszystko we Wszczęświecie ewoluuje, tylko jedna rzecz się nie różni: zmiana. Aby wzbić się w lot ewolucji, naucza Emmanuel, potrzebujemy dwóch skrzydeł: skrzydło miłości i skrzydło mądrości. I podsumowuje: potrzebujemy miłości, która wie i mądrości, która kocha.

Davidson Lemela

Neuropsycholog

Expediente

Jornalista

Rita de Cássia Escobar

Edição

Evanise M Zwirtes

Colaboração

Maria Angélica de Mattos - Revisora
Cintia C. dos Santos - Traduction en anglais
Karen Dittrich - Traduction en allemand
Hannelore P. Ribeiro - Traduction en allemand
Clarivel D. Gimenez - Traduction en espagnol
Nicola P. Colameo - Traduction en italien
Seweryna Akpabio-klementowska -
Tłumaczenie na język polski

Reportagem

Livia C. Poli
Davidson Lemela
Lusiane Bahia
Evanise M Zwirtes
Cláudio Sinoti
Sérgio Thiesen

Design Gráfico

Evanise M Zwirtes

Reuniões de Estudos (Em Português)

Sábados: 05.00pm - 07.00pm

Domingos: 08.00pm - 09.30pm

Segundas: 08.00pm - 09.30pm

Quartas: 08.00pm - 09.30pm

Reunião de Estudo (Em Inglês)

Quartas: 06.00pm - 07.00pm

BISHOP CREIGHTON HOUSE
378, Lillie Road - SW6 7PH - London
Informações: + 44 0778484 0671
E-mail: spiritistps@gmail.com
www.spiritistps.org
Registered Charity N° 1137238
Registered Company N° 07280490

Umysł, zwierciadło życia

Jesteśmy istotami biopsychospołeczno-duchowymi. Rozumiemy zatem, że Umysł jest istotnym atrybutem Duszy, który umożliwia jej psychiczną aktywność wobec Życia.

Jesteśmy nosicielami wolnej woli poprzedzającej wydarzenia, które angażują nas i są angażowane przez Życie. Dowodzenie umysłem jest szczególnie dla Duszy i nawet jeśli jest ono pod wpływem innego umysłu, wcielonego lub nie, to dowodzi tylko na własną odpowiedzialność, nawet jeśli jest nieświadome.

W książce "Myśl i życie" Duch Emmanuel naucza, że "badając umysł z naszej duchowej pozycji (...), jesteśmy zmuszeni interpretować go jako pole naszego przebudzonego sumienia, w ewolucyjnym zakresie, w którym nabyta wiedza pozwala nam działać. Określając je jako zwierciadło życia, uznajemy, że serce jest jego twarzą, a mózg jest centrum jego wibracji, generując siłę myśli, która porusza wszystko, tworząc i przekształcając, niszcząc i przerabiając, aby doskonalić i sublimować".

Emmanuel mówi: "oddychamy światem obrazów, które projektujemy i odbieramy. Poprzez nie ulegamy pod fascynacją elementów, które tymczasowo nas zniewalają, a poprzez nie włączamy odnawiający napływ mocy, które skłaniają nas do oczyszczenia i postępu".

Wzajemny wpływ wibruje zgodnie we Wszechświecie, zgodnie z wartościami etycznymi i moralnymi każdego z nas.

Nasze myśli kształtują nas, manifestując światło lub cień, równowagę lub brak równowagi, zdrowie lub chorobę, i mogą wpływać na innych, pozytywnie lub negatywnie.

Życie zaprasza nas do miłości. Wybór doświadczenia jej jest dojrzałością, jest mądrością, jest wielkością duszy! Myśl w Bogu odzwierciedla Dobro.

Evanise M Zwirtes

Psychoterapeuta transpersonalny

Etyka odpowiedzialności

W greckim znaczeniu słowo etyka, symbolizuje "miejsce zamieszkania człowieka", w sensie zasad i wartości, które rządzą życiem jednostek i społeczności. Sposób, w jaki zasady te są realizowane, określa moralne zasady postępowania. Z pewnością istnieją różnice koncepcyjne w zależności od czasu, kultury i różnych elementów, które wpływają na zachowanie ludzi i grup, ale pewne wartości są uniwersalne, nawet jeśli sposób, w jaki się manifestują, może się różnić. Ponadto, ponieważ jesteśmy nosicielami sumienia, mamy obowiązki nie tylko wobec siebie, ponieważ nasze postawy i wybory wpływają na zbiorowość, a to rodzi potrzebę refleksji nad tym, co robimy z własnym życiem.

Niemniej jednak musimy zwrócić uwagę na fakt, że świadomość etyczna nie jest czymś, co przychodzi do nas gotowe i co definiuje charakter jednostki w ustalony sposób. Jest to coś, co przechodzi przez proces dojrzewania, w zależności od tego, co przeżyliśmy, czego się nauczyliśmy i jak to wszystko internalizujemy i przekształcamy w nasze postawy. W tym sensie zdolność do refleksji, samokrytyki i oceny zachowania są dla nas ważnymi sprzymierzeńcami w tworzeniu ram naszego etycznego postępowania. Niektóre pytania pomagają w dokonaniu takiej oceny, na przykład

- Czy chcę? - Czy mogę? - Czy muszę? - Czy tak musi być? - Jakie będą tego konsekwencje?

Kierowanie się wyłącznie własnymi pragnieniami - typu "chcę", "mogę" - często kończy się

szkodliwymi konsekwencjami, zarówno dla siebie, jak i dla innych. Dlatego też konieczna jest również ocena konieczności tego wyboru, konkretnego sposobu, w jaki powinien się on przejawiać, a zwłaszcza jego konsekwencji. Chociaż prawdą jest, że nie zawsze możemy dokładnie przewidzieć te konsekwencje, refleksja pomaga poszerzyć pole obserwacji, a także nawiązać głębszy kontakt z naszym etycznym sumieniem, co pokazuje rozszerzenie indywidualnej i zbiorowej odpowiedzialności.

Paweł z Tarsu bardzo dobrze określił tę syntezę między etyką a odpowiedzialnością: "Wszystko mi wolno, ale nie wszystko mi przystoi".

Cláudio Sinoti

Terapeuta Jungowski





Jak odzwierciedlać światło, pokój i miłość?

Ziemia jest miejscem istot bardzo niedoskonałych z moralnego i duchowego punktu widzenia. Jesteśmy dziećmi Bożymi zapisanymi do ziemskiej szkoły, wypełniającymi etapy ewolucji charakteryzujące się wyrzeczeniami i próbami, które odzwierciedlają tysiąclecia niemal stagnacji w perspektywie życia wiecznego.

Duchowe światło, prawdziwy pokój i bezwarunkowa miłość są wynikiem indywidualnego postępu i budowy "Dobrej Osoby", zgodnie z tym, co Duchy Kodyfikacji powiedziały nam w rozdziale "Bądź Doskonały" "Ewangelii według spirytyzmu" Allana Kardeca. I dla każdego dziecka Bożego, które rozwinęło się na tym świecie dzięki swoim wysiłkom, uwalniając się od pychy, egoizmu, próżności i obojętności.

Są to ci, którzy stopniowo powstrzymują się od potrzeby powrotu do życia materialnego, ciesząc się subtelniejszymi i bardziej oświeconymi sferami, które otaczają ziemską kulę i są jej częścią, rozwijając się bez nowych zanurzeń w materialnym wymiarze planety.

Ale nasz świat jest tylko ziarnkiem piasku na kosmicznej i boskiej plaży, którą jest Wielki Wszeczeńświat, z jego niezliczonymi zamieszkałymi światami i konglomeratami galaktyk z nieskończonymi planetami i gwiazdami. W nim wszystko jest Światłem, Miłością i Pokojem.

Gdy budzimy się do tej rzeczywistości, nasze dusze również zaczynają doskonalić swoje

mentalne, psychiczne i emocjonalne tkanki, rozwijając siłę, które odpowiadają przebudzeniu wewnętrznego Chrystusa, którego wszyscy przynosimy z naszych boskich początków. W rezultacie szczęście staje się realne, a każdy z nas staje się również lustrem, jakby bardzo czystym kryształem odbijającym boskie moce dusz pierwszego rzędu, z którymi się dostrajamy i przyciągamy do naszej rzeczywistości.

Modlitwa, szczerza i bezinteresowna, pokorna i świadoma, pozwala dzieciom Bożym, w każdym scenariuszu codziennego doświadczenia, nie tylko rozświetlić swoje wewnętrzne światło coraz bardziej lśniącem blaskiem, ale także pozwolić na odbicie Boskiego Światła, szerząc pokój i miłość wokół nich, w różnym stopniu, zgodnie ze wzniosłymi sugestiami Boskiego Mistrza, Jezusa, jak podano w opowieściach ewangelicznych.

Ewangelie wielokrotnie mówią nam, że Jezus wycofywał się o zmroku na szczyty gór lub w samotność pustyni i tam, sam na sam z Bogiem, spędzał godziny, a czasem nawet całe noce, pochłonięty głęboką komunią z Wiecznym, Nieskończonym, Absolutnym lub, w jego poetyckim języku, w komunii z Ojcem Niebieskim.

Mistrz miał szczególne upodobanie w tych cichych sanktuariach Boga.

Nikt nie wie, co działo się podczas tych długich godzin, które spędzał sam na sam z Ojcem, na inspirujących wysokościach gór i lasów Galilei lub w rozległej samotności pustkowi Palestyny, pod tajemniczym blaskiem odległych gwiazd i dyskretnym szeptem bryzy...

Pewnego ranka, o świcie, Jezus był nadal zanurzony w tej głębokiej interakcji z Bogiem na pustyni, kiedy uczniowie zaskoczyli Go i zabrali Go ponownie pośród tłumów, które Go szukały. Wrażenie, jakie musiało wyrzeć na nich pojawienie się Jezusa na modlitwie, musiało być głębokie i intensywne, ponieważ przytłoczeni tym spektaklem, zaczęli wypowiadać te słowa:

- Mistrzu, naucz nas modlić się!

Apostołowie, jako dzieci Izraela, byli przyzwyczajeni do modlitwy i wiele nauczyli się od samego Mistrza. Jednak w obliczu tego, czego byli świadkami, wciąż czuli się nieświadomi i nieprzygotowani do tych zobowiązań. Pełni zachwytu i świętej czci obserwowali jedną z najpiękniejszych i najgłębszych lekcji, wzniosłe dziedzictwo zapisane na kartach Ewangelii, porównywalne z Kazaniem na Górze, w religijnej syntezie i wzniosłości, dla wpisania miłości, definitywnie, w ludzkie serca. Najbardziej boskie odbicie Miłości, Światła i Pokoju, które na zawsze naznaczyło ludzką podróż na Ziemi!

- Ojciec nasz, któryś jest w niebie...

Dr Sérgio Thiesen

Kardiolog, fizyk